

## Krzysztof Rudowski

Przez wiele lat w miesięczniku „Twórczość” ukazywały się zapiski Henryka Berezny o nazwane „Oniriada”. Zapisy snów, kreacja literacka. Oczywiście znalezienie się w tych zapiskach obok wyśnionego Iwaszkiewicza czy Hłaski byłoby dla każdego wielką nobilitacją.

# ZAPISKI

## MARZENIE ANDRZEJA WIESZCZYKA, POETY Z LEŚNICY

Wtorek  
Szesnasty  
Kwietnia  
Tysiąc  
Dziewięćset  
Dziewięćdziesiąty  
I pierwszy  
– wejście, sprawa wejścia –  
przywilej wchodzenia  
mam kłopoty –  
z załatwieniem sobie praw wejścia –

Mam kłopoty  
Umrę  
Gdy postawię  
Kropkę  
Te myślniki  
Wyżej  
Kosztowały mnie  
Wiele  
Ale  
Litery  
Nie

Kosz  
Wysypujące się śmieci  
Głośno  
Pomięte

W moich snach  
Nie spotykam Jarosława Iwaszkiewicza  
Nie rozmawiam z Markiem Hłaską  
W moich snach  
Chaos

Kot  
Pies  
I kosze  
Pełne  
Niedokończonych  
Wierszy

W ostatnim śnie  
Poniedziałek  
Szesnasty  
Kwietnia  
Dwa tysiące  
I pierwszy  
– kiosk uliczny w Leśnicy –  
kiosk otwarty – wśród gazet i czasopism  
ostatni numer „Twórczości”  
kupuję –  
Otwieram  
Strona  
Sto  
Siedemdziesiąt  
Sześć  
Poniedziałek  
Szesnasty  
Kwietnia  
Dwa tysiące  
I jeden  
– rozmyślam, medytuję –  
o przestrzeni świata w wierszach  
Andrzeja Wieszczyka, poety z Leśnicy.

## **NIEKONIECZNIE**

Niekoniecznie trzeba napisać wiersz

Można go tylko pomyśleć  
I zapomnieć

Och  
Chyba właśnie przez tę słabą pamięć  
Poetami się stajemy

Bo zapisujemy

**Krzysztof Rudowski**